

wtedy, gdy zada sobie pytanie, o co właściwie idzie, zbliża się on do istoty sztuki. W tym zakresie nigdy jeszcze młoda generacja pisarzy w Niemczech nie znalazła takich wskazań na drodze, wiodącej w piękniejszą przyszłość, jak te, które znajduje w konstruktywnych siłach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nigdy partia polityczna nie wywierała tak wybitnego wpływu na rozwój sztuki i literatury jak Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec, która zajęła w tym względzie stanowisko na swym II zjeździe partyjnym.

Nareszcie dobra książka stała się własnością szerokich mas narodu. Nowa przyjaźń milionów Niemców z dobrą książką nie dopuści do tego, by znowu młode pokolenie, nie przeczuwając niczego, szło ku wojnie imperialistycznej. Nowa niemiecka literatura oparta na klasykach i na nowoczesnych realistach musi walczyć z próbami otumanienia społeczeństw, podjętymi przez amerykańskich podżegaczy wojennych, drogą treściowego ujęcia najważniejszych dzisiaj tematów w bogatych formach wszystkich rodzajów literackich, jakie się rozwinęły w okresach rozkwitu poezji. Młodej generacji pisarskiej

winno się stawiać wymagania przynajmniej tak wysokie, jak wielkie są stojące przed nią szanse. Literatura nie ma za zadanie sucho rejestrować wszelkich przejawów życia zbiorowego. Ona ma nas zaznajamiać z ludźmi, którzy dodatnio albo hamująco na te fakty wpływają, i zaznajamiać nas z tym, jak te fakty z kolei oddziałują na nich i ich przeobrażają.

W tym celu pisarz „musi wniknąć w myśl otaczających go ludzi, a nie ograniczać się jedynie do poznania ruchów ich rąk i ust.“ Kto śledzi myśl produktywną ludzi w procesie życia, ten nie potrzebuje się lękać, że jego osiągnięcie zostanie prześcignięte przez tempo czasu. Pisze on bowiem historię, a prawdziwe, uczciwe dziejopisarstwo zachowuje trwałą aktualność i wkracza do skarbcza wiedzy przyszłości. Literatura należy do dziejopisarstwa, które w formie literackiej lub naukowej osiąga wyżyny, jeśli się ono stara nie tylko opisywać historię, lecz i robić historię. „Dzisiejsze książki są jutrzejszymi czynami“ — powiedział Henryk Mann. Nakaz ten stoi obecnie przed młodą niemiecką generacją literacką.

Aleksander Rogalski

WIZYTA PREZYDENTA WILHELMA PIECKA W POLSCE

W dniu 19 grudnia r. b. stolica nasza miała zaszczyt gościć Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, który przybył do nas z pierwszą wizytą oficjalną. Prezydent Wilhelm Pieck przybył w otoczeniu licznego grona najbliższych współpracowników, czołowych mężów stanu demokratycznych Niemiec.

Termin powyższej wizyty zbiegł się z oddaniem do druku niniejszego numeru „Przeglądu Zachodniego“. Z tego względu zmuszeni jesteśmy przełożyć do następnego numeru szczegółowe sprawozdanie z wizyty prez. Wilhelma Piecka w Polsce.